



JAN TUSZNIO

Suchedniów, dnia 7 czerwca 1948 r. o godz. 9.00 ja, Kołda Ignacy z Posterunku MO w Suchedniowie, działając na mocy: art. 20 przep. wpraw. KPK, z polecenia ob. Wiceprokuratora Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 23 marca 1948, Nr akt ZN 71/47, wydanego na podstawie art. 20 przep. wpraw. KPK, zachowując formalności wymienione w art. 235–240, 258 i 259 KPK, przy udziale protokolanta Koceli Alojzego, którego uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swym podpisem zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o: prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 KPK, odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 KK oświadczył:

Imię i nazwisko	Jan Tusznio
Imiona rodziców	Piotr i Joanna z d. Takowczyk
Data i miejsce urodzenia	15 listopada 1897 roku, Łączna, gmina Suchedniów
Wyznanie	rzymskokatolickie
Zawód	dozorca drogowy
Miejsce zamieszkania	Ostojów nr 229, gmina Suchedniów
Stosunek do stron	obcy

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest, co następuje: Dnia 6 lipca 1944 r. żandarmeria niemiecka z Kielc przywiozła 33 osoby pod stację kolejową Suchedniów. Ja wówczas byłem dozorcą drogowym, więc po rozstrzelaniu tychże ludzi były wójt z polecenia żandarmów polecił mi tychże ludzi pochować w tym miejscu, gdzie byli rozstrzelani i gdzie leżą, więc ja wziąłem ludzi z drogi i w przeciągu 2 godzin pochowaliśmy ww. osoby. Nadmieniam, że kiedy żandarmi przywieźli ww. osoby, to wówczas mieli wszyscy powiązane ręce szpagatami do tyłu



i wyprowadzali po 11 osób z samochodu, ustawiali rzędem i rozstrzelali. Nazwisk sprawców dokonania egzekucji nie ustaliłem, jak również nie znałem nazwisk osób rozstrzelanych.

Po rozstrzelaniu tychże ludzi pogrzeban[o] zwłoki na ww. miejscu i do czasu wyzwolenia leżały. Po wyzwoleniu Polski, tj. w 1945 r., dane zwłoki były wówczas ekshumowane i rozpoznawane przez zgłaszając[e] się rodzin[ny], spośród których rozpoznano 7 zwłok i zabrano część do Kielc, Skarżyska i Zagnańska, których nazwisk nie znam. Natomiast przewieziono na cmentarz parafialny w Suchedniowie i tam pogrzebano resztę zwłok, opisano tylko po ubiorze, lecz nie ustalono nazwisk i nie wiadomo, skąd [pochodziły ofiary].

Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.